

Protokół nr 47/22
z posiedzenia Komisji Edukacji i Kultury
z dnia 18 maja 2022 roku

Na 9 członków Komisji w posiedzeniu uczestniczyło 7 zgodnie z załączoną listą obecności.

Posiedzenie Komisji otworzyła i obradom przewodniczyła radna Edyta Śledziwska-Przewodnicząca Komisji. Przewodnicząca obrad po zapoznaniu się z listą obecności stwierdziła prawomocność obrad, powitała zebranych, następnie stwierdziła, że został Państwu przedłożony porządek dzisiejszego spotkania i dodała, że chciałaby uzupełnić porządek spotkania o dwa punkty, materiały otrzymali w piątek i chciała zaproponować te dwa nowe, wprowadzane punkty jako punkt 5 i 6. Punkt 5 w brzmieniu: „Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na rok 2022 w działach merytorycznie podległych Komisji – druk nr 882,882A” i punkt 6: „Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie współpracy partnerskiej z Miastem Kazanówek – druk nr 885,885A”. Poprosiła o inne uwagi do porządku oraz dodała, że dzisiaj, jak przyszła teraz na Komisję, wpłynął druk nr 886 dotyczący zamiaru likwidacji Przedszkola Nr 2 w Łomży, z tym, że Komisja nie miała możliwości zapoznania się z tym punktem, więc prosi o wypowiedzenie się Szanowną Komisję, czy wprowadzają dzisiaj ten punkt, czy jeżeli nie wprowadzą to by się wiązało z tym, ponieważ jest to punkt, który jest w porządku najbliższej sesji, że jeszcze raz musieliby się spotkać na Komisji.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że jeśli to by nie był problem, to prosi, żeby ten punkt odnośnie połączenia Przedszkola Nr 2 ze Szkołą Podstawową Nr 2 mógł być procedowany na dzisiejszej Komisji.

Radny Artur Nadolny zwrócił uwagę, że tutaj Pan Prezydent wnosi o to, żeby był ten punkt procedowany dzisiaj, jednak Pan Prezydent nie jest wnioskodawcą, Wnioskodawcy są tutaj obecni. Myśli, że mogliby to zrobić, wnioskować o to ci, którzy podpisali te dokumenty.

Radny Andrzej Grzymała stwierdził, że jest Przewodniczącą, który formalnie wprowadza ten punkt w imieniu wnioskodawców i taka osoba powinna być, jeśliby chciała, żeby był ten punkt.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że widzi, że jest grupa radnych, tylko Przewodniczącą to znaczy kto, czy ktoś został wyznaczony. Dodała, że nie miała możliwości zapoznania się z tym materiałem przed Komisją.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że w jego odczuciu to jest odpowiedni moment. Komisja jest odpowiednim miejscem i czasem, żeby takim wnioskiem też się zająć, żeby przybliżyć taki wniosek, więc też jest dzisiaj do dyspozycji i też może odpowiedzieć na pytania związane z tym wnioskiem.

Radny Artur Nadolny stwierdził, że z całym szacunkiem, ale jeśli jest wniosek grupy radnych i jeżeli on chce zadawać pytania, to jakaś argumentacja tego wniosku mogła być i on chce dyskutować z radnymi, którzy ten wniosek złożyli, jeżeli taką wolę wyrażają, a już pominięto to, że to wpłynęło do nich 3 godziny temu, więc nie do końca znają sytuację i znają temat, bo sam wniosek, to jest jedno, ale zaczerpnięcie informacji u źródła, czy też w przedszkolu jednym, czy drugim, to też ma jakieś znaczenie.

Radny Andrzej Grzymała stwierdził, że zwykle jest tak, że ta osoba, która jest pierwsza na liście wnioskodawców wprowadza ten punkt.

Radna Edyta Śledziwska stwierdziła, że pierwsza na liście jest radna Marianna Jóskowiak.

Poinformowała, że kontaktowała się z nią telefonicznie Pani Bożena Dziekońska i prosiła o krótkie wystąpienie jeszcze na samym początku komisji. Powiedziała, że w miarę możliwości postara się udzielić tego głosu na samym początku, więc jeżeli Państwo radni wyrazili zgodę, to dobrze by było, żeby Pani Dyrektor miała, z uwagi na fakt krótkiego wystąpienia, możliwość zabrania głosu na samym początku. Stwierdziła, że jeżeli chodzi o uzupełnienie porządku dzisiejszego spotkania ma pytanie, czy ma poddać pod głosowanie wprowadzenie punktu „Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Przedszkola Publicznego Nr 2 w Łomży” jako punktu 7, zaraz będzie poddawała pod głosowanie, tylko jako który punkt, bo zaproponowała te dwa uzupełniane punkty jako punkty 5 i 6, a tutaj nie wie jako który punkt to proponować.

Radny Andrzej Grzymała zwrócił uwagę, że „pod tym wnioskiem, który miał być wprowadzany, dotyczący przedszkola jest podpis, który nie wiemy czyj to podpis, w związku z tym, że jest 5 osób wtedy, bo nie wiemy czyj jest ten jeden podpis, proponuje odrzucić w ogóle ten wniosek na razie”.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji zapytała czy jest to wniosek formalny.

Radny Andrzej Grzymała stwierdził, że tak. Prosi o odrzucenie, dlatego, że nie wie kto się podpisał. Powinno być czytelne.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że w związku z tym, że jest to wniosek formalny Pan radnego, to prosi o głosowanie czy odrzucają, czy też będą uzupełniać porządek dzisiejszego posiedzenia o punkt dotyczący właśnie likwidacji Przedszkola Nr 2.

Komisja w wyniku głosowania 5 głosami za, przy braku głosów przeciw i 2 wstrzymujących nie wprowadziła punktu dotyczącego likwidacji Przedszkola Publicznego Nr 2 do porządku posiedzenia.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie wprowadzenie do porządku posiedzenia punktu 5:

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na rok 2022 w działach merytorycznie podległych Komisji – **druk nr 882,882A.**

Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie, 7 głosami za wprowadziła punkt 5 do porządku posiedzenia.

Następnie Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie wprowadzenie do porządku posiedzenia punktu 6: „Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie współpracy partnerskiej z Miastem Kazanówek – **druk nr 885,885A**”

Komisja w wyniku głosowania 6 głosami za, przy braku głosów przeciw i 1 wstrzymującym się wprowadziła punkt 6 do porządku posiedzenia.

Komisja nie zgłosiła więcej uwag i w wyniku głosowania 7 głosami za, przy braku głosów przeciw i wstrzymujących się, przyjęła po zmianach następujący porządek :

1. Przyjęcie protokołu nr 46/22 z dnia 20 kwietnia 2022 roku.
2. Informacja o działalności placówek kultury w naszym mieście w 2021 r. /Miejski Dom Kultury-Dom Środowisk Twórczych/. – **druk nr 877**
3. Informacja dotycząca działalności Hali Kultury w 2021 r. – **druk nr 884**
4. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustanowienia tytułu „Honorowy Obywatel Miasta Łomża” oraz zasad jego nadawania.- **druk nr 879,879A**
5. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na rok 2022 w działach merytorycznie podległych Komisji – **druk nr 882,882A**
6. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie współpracy partnerskiej z Miastem Kazanówek – **druk nr 885,885A**
7. Sprawy różne i wolne wnioski

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji poprosiła o zabranie głosu Panią Bożeną Dziekońską – Dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 9.

Pani Bożena Dziekońska – Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 9 podziękowała za możliwość zabrania głosu. Chciała prosić Państwa radnych o poparcie jej wniosku w kwestii wymiany stolarki okiennej w hali sportowej. Tak jak Państwo radni wiedzą miała być termomodernizacja, niestety jej radość trwała krótko, do momentu rozstrzygnięcia przetargu. Niestety zamiast 6 milionów, było to 10 milionów. Przypuszcza, że w najbliższym czasie nie będzie środków na to, żeby tak duży remont przeprowadzić. Hala jest od 97 roku i również okna są też od 97 roku. To są okna wykonane z drewna i w tej chwili już niestety nic ich nie uratuje, z związku z powyższym mamy duże straty energii cieplnej, a ponadto w hali sportowej znajduje się osiem sal lekcyjnych. W okresie jesienno-zimowym dzieci marzną, tam są niskie temperatury. Próbują to uszczelniać cały czas z nadzieją, że jednak do tej termomodernizacji dojdzie, ale niestety nie. Podkreśliła, że nie będzie to strata pieniędzy, bo jeżeli w późniejszym terminie znajdą się środki, żeby taką termomodernizację przeprowadzić, to te okna już będą. W kosztorysie nie zostały uwzględnione parapety zewnętrzne z tego względu, że po dociepleniu ścian zmieni się wymiar, więc szkoda by było marnować pieniądze. Ta wymiana okien bardzo by im poprawiła warunki pracy i warunki nauki, jeśli chodzi o dzieci, bo to jest najważniejsze, żeby dzieciom było ciepło i tutaj z kosztorysu wynika, że to byłaby kwota w granicach 328 tys. zł. Stan stolarki okiennej rzeczywiście jest fatalny, to są okna, które są

wypaczone, nie domykają się, lata zrobiły jednak swoje, ponieważ od 97 roku minęło 25 lat. Nie wie czy stać nas na to, żeby rachunki za ogrzewanie z samej hali sportowej wynosiły w granicach 14,15 tysięcy złotych miesięcznie. To są duże kwoty, więc to w przyszłości da nam oszczędności. Druga prośba zawarta w jednym wniosku dotyczy elewacji zewnętrznej budynku hali sportowej a przede wszystkim ściany od głównego wejścia. Tam są duże ubytki tynku. Fragmenty tynku pękają, to stwarza niebezpieczeństwo. Również w złym stanie są schody wraz z wjazdem dla osób niepełnosprawnych, prowadzące do głównego wejścia, więc stanowi to zagrożenie dla osób korzystających z hali sportowej, a tak jak Państwo wiedzą u nich tych imprez jest bardzo dużo i codziennie bardzo dużo się dzieje. Złożyła wniosek i ma ogromną prośbę do wszystkich Państwa o poparcie tego wniosku, skoro nie udało się z termomodernizacją za 10 milionów, to może zrobimy to w miarę możliwości miasta. Myślała również o dachu, ale dach to już jest duży koszt, to jest w granicach 1,6 mln zł, natomiast tu mniejsza kwota, a bardzo to im poprawi pracę. Chodzi głównie o osiem sal lekcyjnych, które znajdują się w hali sportowej. Z góry chciałby podziękować za życzliwość w tej sprawie, będzie bardzo wdzięczna, nauczyciele i dzieci też.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji zwracając się do Pana Prezydenta i Pani Skarbnik stwierdziła, że w związku z tym, że się nie udało rozstrzygnąć przetargu na remont tej hali, to czy chociaż w takim mniejszym zakresie, w związku z tym, że przy hali są także sale dydaktyczne, o czym wspomniała Pani Dyrektor, udałoby się jakieś środki znaleźć w budżecie. Rozumie, że to jest wniosek do budżetu tegorocznego, inwestycyjny jeszcze, na wymianę chociaż tej stolarki okiennej.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że myśli, że każdy wniosek, który przyczyni się do tego, że nasze obiekty, w tym w szczególności obiekty przeznaczone pod naukę dzieci i młodzieży, będą raz, że bardziej funkcjonalne i będą spełniały wymogi BHP, warty jest poparcia, aczkolwiek może mówić tylko za siebie. „Działka związana z prowadzeniem inwestycji” nie leży w jego gestii, ale jak najbardziej on by pozytywnie to zaopiniował, natomiast tutaj to jest bardziej pytanie do Pani Skarbnik, ale tutaj też jest Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, też może się wypowiedzieć.

Radny Artur Nadolny stwierdził, że oczywiście „całym sercem” jest za tym, żeby ten wniosek poprzeć i tu nie ma żadnej wątpliwości i nie sądzi, żeby ktokolwiek był przeciw. Rozumie, że to chodzi o stolarkę okienną w klasach lekcyjnych, które są na dole.

Pani Bożena Dziekońska – Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 9 wyjaśniła, że chodzi o wszystkie okna w hali sportowej, z wyjątkiem tych, które są od strony głównego wejścia.

Radny Artur Nadolny stwierdził, że tutaj nie ma co do tego wątpliwości, że ten wniosek poparą i tutaj namawia też wszystkich, żeby to zrobili, więc nie wie czy Komisja Gospodarki Komunalnej tu jest potrzebna, jeżeli trzeba będzie to w zmianach budżetowych, to Pani Skarbnik przygotowuje, taki wniosek poparą.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że tutaj właściwie to nie ma potrzeby, żeby popierać, trzeba znaleźć pieniądze, to jest ta sztuka. Dzisiaj z Panem

Prezydentem na temat tego wniosku rozmawiała osobiście. Pan Prezydent na razie odłożył ten wniosek, napisał na wniosku „do budżetu 2023” z uwagi na to, że zbieramy pieniądze, ponieważ nie wiemy jak będzie wyglądał budżet do końca roku, a wiemy, że są potrzeby chociażby na wynagrodzenia w szkołach, to już widzimy po sprawozdaniach, że będzie brakowało pieniędzy, więc przede wszystkim musimy zabezpieczyć wydatki te obligatoryjne w budżecie, natomiast wydatki inwestycyjne, dzisiaj parę wniosków mieliśmy, no i Pan Prezydent tak ostrożnie woli poczekać, bo może się okazać, że będzie tych pieniędzy za mało do końca roku. Nie wiemy czy coś dostaniemy ekstra w tym roku czy nie, więc musimy tutaj liczyć przede wszystkim na siebie.

Radna Hanka Gałązka stwierdziła, że z pewnością wszyscy popierają, jest to bardzo ważna inwestycja i bardzo potrzebna i ze względu chociażby na bezpieczeństwo. 27 lat i okna drewniane, to wiedzą co z nimi może być, dlatego wnioskuję, żeby to był wniosek radnych i oni jako radni dzisiaj na komisji poprą wniosek Pani Dyrektor.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta dodała, że Pan Prezydent Garlicki popiera bardzo ten wniosek, on odpowiada za inwestycje i na wniosku napisał, że „popiera, pilna sprawa”. Wydział Inwestycji też napisał, że to jest pilna sprawa, aczkolwiek Pan Prezydent też popiera tę inwestycję, to nie jest tak, że nie popiera, tylko po prostu ma dylemat i to „nie lada jaki”, bo jak widzą, nasze dochody nie rosną tak, jak wydatki bieżące i tutaj naprawdę trzeba oglądać każdy grosz i ta inwestycja nie od dzisiaj wymaga pilnego remontu, więc Pan Prezydent „z bólem serca”, ale odłożył na przyszły rok, to będzie priorytetowe zadanie na przyszły rok. Jeżeli będzie taka możliwość, ale rozumie, że tą inwestycję można przeprowadzić tylko w wakacje, więc tak naprawdę ta sesja majowa, to jest taki ostatni dzwonek kiedy można było to zadanie wprowadzić i jeszcze spróbować zrealizować w trakcie wakacji. Decyzja tu należy do Pana Prezydenta, Pan Prezydent na dzień dzisiejszy to zadanie odłożył na przyszły rok.

Radny Tadeusz Kowalewski stwierdził, że sądzi, że ta sprawa jest w tej chwili poza porządkiem dziennym, to może skierują ją, żeby miała swoje uzasadnienie, do spraw różnych i wtedy podejmą decyzję, bo teraz bez punktu programu, nie wie jak mogą głosować.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że dobrze, to w międzyczasie sformułuje to w postaci wniosku i poddadzą to w sprawach różnych pod głosowanie.

Ad. 1

Przyjęcie protokołu nr 46/22 z dnia 20 kwietnia 2022 roku.

Komisja nie zgłosiła uwag i w wyniku głosowania jednogłośnie 7 głosami za przyjęła protokół nr 46/22 z dnia 20 kwietnia 2022 roku.

Ad.2

Informacja o działalności placówek kultury w naszym mieście w 2021 r. /Miejski Dom Kultury-Dom Środowisk Twórczych/. – druk nr 877

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji poprosiła o wypowiedź Pana Krzysztofa Zemło – Dyrektora MDK-DST.

Pan Krzysztof Zemło – Dyrektor MDK-DST stwierdził, że do tego merytorycznego sprawozdania z działalności Miejskiego Domu Kultury tylko chciałby dodać, że to jest sprawozdanie z czasu specyficznego, kiedy to zmagaliśmy się z COVID i ta zmniejszona ilość imprez właśnie z tym się troszeczkę wiązała, może nie tak zmniejszona ilość imprez, co charakterystyka imprez, bo też robili te „online” i różne akcje, które nie skutkowały spotkaniem się widowni i wykonawców, ale dzięki temu, że to przybrało taką formę, też w tamtym roku dosyć sporo pieniędzy udało im się zaoszczędzić i zwrócić do budżetu miejskiego.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję.

Radny Tadeusz Kowalewski poprosił o wyjaśnienie czy w związku z tym rokiem pandemicznym, który ma swoje określone skutki, jeżeli chodzi o frekwencję w imprezach organizowanych przez MDK-DST, to jak Pan Dyrektor szacuje frekwencje w takim normalnym roku, takim w połowie normalnym, bo rok 2022 właściwie do połowy był też objęty sankcjami epidemiologicznymi, teraz mamy swobodę, czy to zamknięcie spowoduje obniżenie znaczne, 50 %, czy więcej, frekwencji, wówczas jakie może być planowanie na rok obecny i następny tych imprez, czy trzeba je utrzymać w tempie roku 2019, 2018 czy może inaczej, jak Pan Dyrektor to przewiduje.

Pan Krzysztof Zemło – Dyrektor MDK-DST stwierdził, że jeśli chodzi o frekwencję na imprezach, to nie ma już teraz większego znaczenia. Jeżeli są imprezy specjalnie dedykowane do grup zagrożonych, do osób starszych, które się boją o swoje zdrowie, to jeszcze to jakoś czują, natomiast jeśli chodzi o imprezy, to nie ma zagrożeń, natomiast ocenia, że o około ¼ zmniejszyła się liczba dzieci, które uczestniczą w zajęciach teraz z racji tej sytuacji, ale trudno wymagać, żeby posyłali dzieci na zajęcia kiedy również szkoła jest zamknięta i to skutkuje takimi przyzwyczajeniami. Ta młodzież, która wróciła, tak obserwują dzieci, one są przez ten okres mniej aktywni. Przelamują tę apatię i już też myślą jak, w jaki sposób dotrzeć do dzieci, młodzieży w przyszłym roku szkolnym. Już teraz planują taką akcję „werbunkową”, która się zakończy w sierpniu, wrześniu. Już teraz nad tym pracują i myślą o tym. Poza tym działają normalnie. Dosyć specyficzną sprawą w tamtym roku, która była powszechnie dyskutowana, była próba organizacji imprezy masowej. Zorganizowali „Zasmakuj w Łomży - Gościniec Łomżyński” kiedy to była jedna z pierwszych imprez w województwie, bo wszyscy się bali jeszcze organizować. Pomyślał, żeby zorganizować to w reżimie, bo mieli nad sobą Sanepid i inne służby, zgodnie z zaleceniami, ale żeby to było otwarte dla ludzi. Wydzielili zaledwie pół muszli koncertowej przy ulicy Zjazd, tak, żeby zarówno ci, którzy chcą przejść kontrole mogli wejść, jak i ci, którzy chcą tylko posłuchać mogli być. Mimo wszystko spotkali się z dużą krytyką, jeśli chodzi o organizację tej imprezy, bo w ogóle te obostrzenia w społeczeństwie spotkały się, również przez sposób ich wprowadzenia, nieraz nielogiczność z takimi emocjami, ale starali się, jeśli chodzi o swoje możliwości, zrealizować to i to była jedna z pierwszych w województwie zrealizowanych imprez masowych.

Radny Andrzej Grzymała poprosił o informację ile zostało zwróconych pieniędzy.

Pan Krzysztof Zemło – Dyrektor MDK-DST stwierdził, że około 300 tys. zł.

Komisja nie zgłosiła więcej pytań

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji podziękowała Panu Dyrektorowi za przedstawienie informacji.

Ad.3

Informacja dotycząca działalności Hali Kultury w 2021 r. – druk nr 884

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę, że pod koniec ubiegłego roku była przedkładana informacja chyba za 9 czy 10 miesięcy, więc poprosiła o skoncentrowanie się głównie na tej końcówce roku, czyli na tej informacji, której jeszcze nie znają, dotyczącej funkcjonowania Hali Kultury.

Pan Sławomir Śledziwski- Kierownik Hali Kultury stwierdził, że rzeczywiście przedstawili Państwu radnym wcześniej informację dotyczącą działalności Hali Kultury do miesiąca października. Ta informacja zawiera cały rok działalności, a właściwie od marca rozpoczęli pierwsze działania, jeszcze przed formalnym takim otwarciem, które nastąpiło 15 czerwca i ta informacja została rozszerzona o wszystkie ich kolejne działania z uwzględnieniem kolejnych miesięcy, czyli listopada i grudnia.

Radny Tadeusz Kowalewski poprosił o wyjaśnienie czy na bazie tego roku 2021 Pan Kierownik widzi jakieś mankamenty funkcjonowania jeżeli chodzi o infrastrukturę, które wymagałyby uzupełnienia w kontekście przyszłego działania, czy wszystko jest tak „perfect”, że właściwie jest ten stan rzeczy „okej i jedziemy dalej”.

Pan Sławomir Śledziwski- Kierownik Hali Kultury wyjaśnił, że jeżeli dostrzegają pewne elementy, które należy poprawić, to starają się w miarę możliwości budżetu, którym dysponują to uzupełniać. Oczywiście w trakcie realizacji poszczególnych zadań, koncertów, wystaw pojawiają się rzeczy, których na etapie projektowania nie można było przewidzieć. Hala jest bardzo dobrze wyposażona, jeśli chodzi o główne systemy oświetlenia, nagłośnienia itd., ale pojawiają się czasami jakieś drobne potrzeby, które należy uzupełniać, to są naprawdę drobne rzeczy i je uzupełniają. Jedyne mankament, który w dalszym ciągu im „dokucza” to, że de facto czekają, jak chyba wszyscy, na zakończenie inwestycji dotyczącej Starego Rynku, bo docelowo głównym wyjściem do hali jest wejście od rynku i od ulicy Rządowej, bo cały czas jedynym wejściem, z którego można korzystać jest wejście od strony ratusza i to czasami przeszkadza o tyle, że jeżeli mają jakieś wydarzenie na sali widowiskowej, a równocześnie np. są jakieś zajęcia na innych salach, to po prostu wtedy trzeba przejść przez tę salę widowiskową. W sytuacji kiedy będą już mieli takie rozwiązanie docelowo, że wejście będzie od ulicy Rządowej i od Starego Rynku, to wówczas ta sala widowiskowa będzie wyłączona i nie będzie „konfliktu komunikacyjnego”. Muszą poczekać na zakończenie tej inwestycji..

Komisja nie zgłosiła więcej pytań.

Ad.4

Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustanowienia tytułu „Honorowy Obywatel Miasta Łomża” oraz zasad jego nadawania- druk nr 879,879A

Pan Krzysztof Fabiszewski - Inspektor Wydziału Kultury, Sportu i Inicjatyw Społecznych przedstawił wniosek i projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie

ustanowienia tytułu „Honorowy Obywatel Miasta Łomża” oraz zasad jego nadawania, zgodnie z drukiem nr 879,879A, w załączeniu do protokołu.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję.

Radny Tadeusz Kowalewski stwierdził, że jeżeli dobrze zrozumiał wypowiedź Pana Krzysztofa Fabiszewskiego, to chodzi o wprowadzenie pewnego nowego systemu przyznawania i weryfikacji procedury Honorowego Obywatelstwa, ale w dalszej kolejności, co nie jest teraz przedmiotem rozmów, zweryfikowanie tej listy.

Pan Krzysztof Fabiszewski - Inspektor Wydziału Kultury, Sportu i Inicjatyw Społecznych stwierdził, że dokładnie tak, ponieważ mamy tutaj do czynienia z osobami, które ten tytuł otrzymały z różnych przyczyn, zarówno z walki z niepodległościowym podziemiem, czy też właśnie na współpracy sportową, albo ze względu na walki o „wyzwolenie” Łomży. Tutaj będą różne podstawy, więc tutaj ten wniosek, który byłby składany z uzasadnieniem stanowiłby podstawę do rozpatrzenia go pozytywnie bądź negatywnie w zakresie pozbawienia takiego obywatelstwa tudzież utrzymania.

Radny Tadeusz Kowalewski stwierdził, że ma nadzieję, że Pan Krzysztof Fabiszewski dopilnuje, żeby w protokole wyzwoleń było w cudzysłowie.

Radny Ireneusz Cieślik stwierdził, że jeśli to jest uchwała, która na w sobie tyle niejasnych i niejawnych spraw, to jak mogą ją przyjąć. Przeprasza bardzo, mają kogoś pozbawić Honorowego Obywatelstwa bez podania przyczyn, jaka to będzie uchwała.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę, że nie pozbawiają, tylko wprowadzają w uchwale gremium czy wskazują osoby, które mogą ewentualnie pozbawić.

Radny Ireneusz Cieślik stwierdził, że na jakiej podstawie on może wskazać kogoś, żeby go pozbawić, jeśli on nie ma wystarczającej informacji, dlaczego ma pozbawić tego człowieka, który w 1974 roku dostał tytuł Honorowego Obywatela Łomży, a teraz na jakiej ma podstawie, dlatego, że tylko widzisz, bo jest Rosjaninem. Tutaj trzeba bardziej dopracować projekt tej uchwały, żeby ją przyjąć.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że uważa, że on jest dopracowany. Tutaj jest dodany tylko paragraf 1, który ma brzmienie, że w szczególnie uzasadnionych przypadkach Rada Miejska może pozbawić tytułu „Honorowego Obywatela Miasta Łomża” na pisemny wniosek: Prezydenta, komisji Rady Miejskiej, organizacji społecznej.

Pan Krzysztof Fabiszewski - Inspektor Wydziału Kultury, Sportu i Inicjatyw Społecznych dodał, że dopiero później każdy ten wniosek z uzasadnieniem byłby analizowany indywidualnie przez Komisję, dlatego tutaj też wskazał, że są przypadki, między innymi chociażby ten sportowiec, którego tutaj ze względów politycznych trzeba trochę inaczej traktować, jak oficerów Armii Czerwonej, którzy wprowadzali system komunistyczny w Polsce.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę, że tą uchwałą niczego nikogo nie pozbawiają.

Radny Artur Nadolny stwierdził, że po prostu dają narzędzie dla Urzędu Miasta i możliwość ewentualnego odwołania, bo oni tą uchwałą nikogo nie odwołują, to będzie w procesie weryfikacji, jeżeli takie wnioski będą składane i tutaj nie wie w czym problem.

Radny Tadeusz Kowalewski stwierdził, że wszyscy rozumieją intencje, bo tak było to przedstawione w materiałach, teraz jak tutaj Pan wskazał, nie jest to czas na weryfikację, tylko przyjdzie na to czas, natomiast on osobiście, mimo pełnego szacunku do Pan Waldemara Cieślaka, nie zgadza się z tym, co powiedział na temat Rosjan. Cały świat cywilizowany uważa, że to są terroryści, zbrodniarze.

Komisja nie zgłosiła więcej pytań.

Komisja w wyniku głosowania 6 głosami za, przy 1 głosie przeciw i braku wstrzymujących się pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustanowienia tytułu „Honorowy Obywatel Miasta Łomża” oraz zasad jego nadawania.

Ad.5

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na rok 2022 w działach merytorycznie podległych Komisji – druk nr 882,882A

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta przedstawiła wniosek i projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na rok 2022 w działach merytorycznie podległych Komisji, zgodnie z drukiem nr 882,882A, w załączeniu do protokołu.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję.

Komisja nie zgłosiła pytań.

Komisja w wyniku głosowania 5 głosami za, przy braku głosów przeciw i 2 wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na rok 2022 w działach merytorycznie podległych Komisji.

Ad.6

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie współpracy partnerskiej z Miastem Kazanlyk – druk nr 885,885A

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji poprosiła o uzasadnienie skąd pomysł na współpracę z tym bułgarskim miastem i wyjaśnienie na czym ta współpraca miałby polegać, czy są jakieś konkretne pomysły, korzyści przewidywane.

Pan Andrzej Stypułkowski - Zastępca Prezydenta Miasta wyjaśnił, że jest to miasto w Bułgarii słynne z tego, że uprawia się tam róże. Kilukrotnie przedstawiciele Miasta Łomża mieli przyjemność być w delegacji w tym mieście, gdzie też wspólnie rozmawiali na temat projektów, wkrótce delegacja naszego miasta również będzie miała przyjemność odwiedzić to miasto, dlatego też teraz jest idealny moment w tym zakresie, żeby Szanowna Rada podjęła uchwałę w zakresie współpracy z samorządem miasta z Bułgarii.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji poprosiła o wyjaśnienie w jakich obszarach będzie ta współpraca.

Pan Andrzej Stypułkowski - Zastępca Prezydenta Miasta wyjaśnił, że jeśli chodzi o współpracę to o ile jego pamięć nie myli, to w poprzednich latach wspólnie składaliśmy projekt, któremu niewiele zabrakło, żeby był realizowany, natomiast w przyszłości też mamy plany takie, żeby jak najszerzej tą współpracę rozwijać, w tym również w zakresie edukacji.

Radny Tadeusz Kowalewski stwierdził, że mógłby dyskutować o tym wniosku, gdyby było powiedziane konkretnie na czym polegała dotychczasowa współpraca i co zyskuje to miasto w Bułgarii i co zyskuje Miasto Łomża. Z tego co udało się wyczytać w Internecie o tym mieście, zaznacza, że to mogą być informacje niekompletne, to tylko tyle, że tak jak Pan Prezydent wspominał, słynie to miasto z alei róż, taką aleję to my też mamy w Parku Jana Pawła II, całkiem nie gorszą, nie wie czy mielibyśmy się różami wymieniać, a poza tym to miasto ma 62 tysiące mieszkańców i również ma rozwinięty przemysł tekstylny, którego my nie mamy, także nie wie jakie są tutaj pola wymiany.

Pan Andrzej Stypułkowski - Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że tak jak powiedział, ta współpraca była, jest i ma nadzieję, że będzie, natomiast jeśli chodzi już o formalne takie względy, to może powiedzieć tylko tyle, że w pewnym zakresie, żeby mogła być realizowana w zakresie współpracy międzynarodowej też potrzebny jest formalny dokument, na mocy, którego możemy przedstawić, że taka współpraca jest i między innymi taka uchwała na pewno będzie takim dokumentem.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji poprosiła o wyjaśnienie z czym jest związana ta najbliższa wizyta w tym mieście.

Pan Andrzej Stypułkowski - Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że najbliższa wizyta jest związana z omówieniem kwestii związanych z dalszą współpracą, jak również z kwestiami dotyczącymi nowej perspektywy finansowej, w szczególności programu Erasmus, gdzie ta nasza współpraca może być bardzo bogata w tym zakresie.

Komisja nie zgłosiła więcej pytań.

Komisja w wyniku głosowania 5 głosami za, przy braku głosów przeciw i 2 wstrzymujących się pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie współpracy partnerskiej z Miastem Kazan'yk.

Ad.7

Sprawy różne i wolne wnioski.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że najpierw chciałby wrócić do wniosku Komisji, w międzyczasie skonstruowała wniosek dotyczący poparcia wniosku Pani Dyrektor o wymianę stolarki okiennej w Hali Sportowej przy Szkole Podstawkowej Nr 9 w Łomży w 2022 roku. W uzasadnieniu: wymiana stolarki okiennej konieczna jest z uwagi na stan okien, stolarka okienna ma 25 lat i jest w złym stanie technicznym.

Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie 7 głosami za przyjęła wniosek o poparcie wniosku Pani Dyrektor o wymianę stolarki okiennej w Hali Sportowej przy Szkole Podstawkowej Nr 9 w Łomży w 2022 roku. (wniosek w załączeniu do protokołu)

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że mają nadzieję, że uda się wygospodarować w budżecie środki na wymianę w tym roku. Następnie poprosiła o zabranie głosu Panią Jolantę Chojnowską.

Pani Jolanta Chojnowska – Przewodnicząca NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty stwierdziła, że ma pytanie do Pan Prezydenta, ponieważ docierają do niej niepokojące sygnały od nauczycieli ze szkół, że znów planuje się dokonać oszczędności kosztem nauczycieli, kosztem oświaty. Planowane jest łączenie klas w szkołach, oszczędności z tego tytułu ,nie wie czy aż tak duże będą, żeby obniżyć jakość nauczania. Zawsze takim priorytetem było podwyższenie jakości i zmniejszenie liczebność klas, bo wiadomo, że w mniejszych liczebnie klasach łatwiej jest prowadzić proces dydaktyczny i te wyniki lepsze uzyskiwać. Nie dość, że w okresie pandemicznym, w okresie zdalnego nauczania ta jakość nauczania spadła, niezależnie od wysiłków nauczycieli, więc jeszcze dalej planuje się pogłębiać spadek tej jakości kosztem dzieci, kosztem jakości nauczania. Chciałaby, żeby Pan Prezydent się odniósł do tego, czy to są może tylko plotki, chciałaby, żeby tak było, ale chciałby usłyszeć co Pan Prezydent sądzi na ten temat.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta odpowiadając na pytanie Pani Przewodniczącej NSZZ „Solidarność”, stwierdził, że w chwili obecnej trwają prace związane z uzgadnianiem arkuszy organizacyjnych przedstawianych przez dyrektorów naszych szkół. To nie jest tak, jak, to co Pani Przewodnicząca przytoczyła, że to są jakieś oszczędności, po prostu optymalizujemy funkcjonowanie naszych szkół w takim zakresie, żeby to też w żaden sposób nie wpłynęło w sposób negatywny na wyniki w nauce, a poza tym też nie widział żadnych statystyk, badań, które wskazywałyby na to, gdzie liczebność klas przekłada się w sposób bezpośredni na osiągnięte wyniki. Pewnie znajdą się takie przykłady, gdzie uczniowie ucząc się w klasach dwudziestokilkusobowych też osiągają bardzo dobre wyniki w nauce, to bezpośredniego pewnie przełożenia nie ma, natomiast to nie jest tak, że samorząd szuka oszczędności, tylko przyglądają się arkuszom i jeżeli uznają, że pewne zadanie można wykonywać w sposób inny, to wtedy taką uwagę składają. Trudno się odnosić do wszystkich uwag, które już zostały skierowane do dyrektorów, ponieważ jest ich trochę, a też nie chciałby w sposób indywidualny odnosić się do poszczególnych arkuszy.

Pani Jolanta Chojnowska – Przewodnicząca NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty stwierdziła, że w takim razie zapyta inaczej. Czy w wyniku łączenia klas nie dojdzie do zwolnień nauczycieli.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta wyjaśnił, że Miasto Łomża, Prezydent Miasta jako organ prowadzący składa swoje uwagi, natomiast to dyrektor szkoły kieruje szkołą i to jest pytanie do dyrektora. On w chwili obecnej nie może na to pytanie odpowiedzieć, ponieważ nie wie. To pytanie trzeba zadać dyrekcji szkół.

Pani Jolanta Chojnowska – Przewodnicząca NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty poprosiła o wyjaśnienie czy przeprowadzono już symulację szacunkową ile

miasto zyska na tego typu posunięciach i czy będzie to taka kwota, którą warto poświęcić.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta podkreślił, że podejmując pewne działania nie kierowali się oszczędnościami, tylko kierowali się sposobem zarządzania, sposobem funkcjonowania danej placówki w nowym roku szkolnym i tutaj nie brali sobie za wytyczne, że w ramach danej placówki to oszczędzimy 1 mln zł i dlatego takie uwagi skierujemy. To nie miało żadnego związku z jakimiś założonymi oszczędnościami.

Pani Jolanta Chojnowska – Przewodnicząca NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty poprosiła o wyjaśnienie dlaczego w takim razie to jest planowane, bo wiadomo przecież, nie potrafi w tej chwili przytoczyć jakichś konkretnych liczb i badań, bo akurat nie spodziewała się, że będzie to potrzebne, ale wiadomo jest, że mniejsze liczebnie klasy, wiadomo, że poziom wiedzy, poziom nauczania, bardziej można tutaj osiągnąć większe sukcesy, niż w przepelnionych liczebnie klasach, więc po co zmieniać to, co teraz już funkcjonuje całkiem dobrze.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że nie ma żadnych statystyk, badań, które by wskazywały, że to w sposób bezpośredni się przekłada. Podkreślił, że analizując arkusze nie mieli na uwadze, że w danej placówce, to musi być tyle oszczędności i dlatego dostosowali ich założenia do arkusza. Jeżeli uznali, że pewne zdanie można zrealizować w inny sposób, to wtedy takie uwagi, podobnie jak to miało miejsce w latach poprzednich były kierowane.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że może statystyk nie ma, ale na pewno indywidualizacja w procesie nauczania przekłada się na wyniki uzyskiwane przez uczniów, a wiadomo, że stosować indywidualizację na pewno jest o wiele lepiej nauczycielom i bardziej komfortowo w zespołach mniej licznych osobowo, niż w tych które osobowo liczą 30 czy 35 osób i tutaj niewątpliwie jest ta korelacja.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że nie chciałaby, żeby rozmawiać w kategoriach oszczędności, bo nikt nie chce na oświacie oszczędzać, tylko chce, żeby Państwo podeszli do tematu w ten sposób, że samorząd próbuje sobie poradzić z sytuacją z jaką mamy do czynienia. Poprosiła, żeby zobaczyć jak minister podchodzi do sytuacji, ma pulę pieniędzy i ją po prostu dzieli na uczniów, on nie patrzy na to ile uczeń kosztuje, tylko ma pulę pieniędzy jaką dysponuje w budżecie, dzieli na ilość uczniów w kraju i przekazuje to samorządom, a samorząd skąd ma wziąć te pieniądze, tą brakującą kwotę. Każdy z nas wie, chcielibyśmy w ogóle stworzyć naszym dzieciom jak najlepsze warunki, dać nawet i godziny dodatkowe, tak, żeby dzieci skorzystały, ale niestety musimy patrzeć na finanse, to tak samo jak w budżecie domowym, jeżeli finanse nie wystarczają Państwu na opłacenie dzieciom korepetycji, to ich po prostu dzieciom nie dajecie. Tak samo jest w samorządzie. Tu nie mam mowy o oszczędności. Nasz samorząd i nie tylko nasz, wszyscy mają te same problemy, wydatki bieżące rosną w kosmicznym tempie, a dochody bieżące Miasta Łomża w 2022 roku są niższe o 35 czy 36 milionów, więc w jaki sposób samorząd ma sobie poradzić, to nie mówimy o oszczędnościach, tylko mówimy o tym, żeby dochody, jakie

miasto miało wystarczyć na realizację na miasto ustawami zadań, nic więcej i w innych kategoriach nie możemy rozmawiać.

Radny Andrzej Grzymała stwierdził, że wiadomo jak jest ze szkołami, że „tak krawiec kraje, jak mu materiału staje” i jeśli to, co już wspomniała Pan Skarbnik, jeśli dochody miast maleją i chcą podnieść chociaż trochę podatki miasta, ale nie ma zgody w Radzie, żeby podnieść chociaż troszeczkę, wyrównać te podatki, które by wpłynęły na dochody bieżące miasta, z których później by było na opłacenie nauczycieli, przyjęcie nowych nauczycieli. „Niestety nie wszyscy się z tym godzą i czasami jest tak, że nie możemy przez to przebrnąć, bo gros radnych jest za tym, żeby jednak troszeczkę czy w podatku od powierzchni, od działalności gospodarczej troszeczkę podwyższyć, to niestety nie wszyscy się na to godzą, bo dostają nakazowo z ramienia jednej partii czy drugiej, że „broń Boże” podnosić podatki, bo to jest niepolitycznie, a niepolitycznie kończy się tak, że później my nie mamy pieniędzy dla Was”. Wracając do sprawy związanej z przedszkolem, to nie przeszło, ale chciałby się dowiedzieć, jest tu uzasadnienie radnych i jakie stanowisko zajmie Pan Prezydent, to nie jest likwidacja, tylko włączenie przedszkola nr 2 w struktury szkoły nr 2. Poprosił o wyjaśnienie co na tym możemy skorzystać.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że trudno mu się odnieść, ponieważ z racji tego, że wniosek nie spełnił wymogów formalnych, to w tej chwili wstrzymuje wszelkie analizy z tym związane, więc nie ma tematu tak naprawdę.

Radny Andrzej Grzymała stwierdził, że chciałby się dowiedzieć czy to jest opłacalne, czy coś się zmieni, bo może się zmienić w pracy nauczycieli, wychowawców tego przedszkola. Chciałby się dowiedzieć jakie jest stanowisko władz miasta, bo one zarządzają. Nie muszą tej uchwały przyjmować, ale mogą podyskutować na ten temat.

Pani Bożena Dziekońska – Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 9 stwierdziła, że jeśli chodzi o subwencję oświatową, to zwykle informacja jest podawana w taki sposób, że obejmuje to szkoły i przedszkola łącznie, chciałby zwrócić uwagę, że jednak przedszkola są zadaniem własnym samorządu i mówiąc o tym, jaką kwotę pochłaniają szkoły, to nie można doliczać przedszkoli. To jest zupełnie inne zadanie. Odnosząc się do kwestii łączenia oddziałów. stwierdziła, że poda przykład, jeżeli ona przy zaleceniu połączenia klas IV, z 5 oddziałów do 4, to robi liczba osób w klasie wzrośnie do 29. Chciała powiedzieć, że budują się wokół nowe bloki, będą dochodziły kolejne dzieci. Jeśli klasy będą tak liczne, wówczas będą obowiązkowe podziały na grupy, których nie ma w tej chwili, bo klasy liczą do 24 osób. Wejdą podziały na grupy z języka angielskiego i znikną oddziały międzyklasowe z wychowania fizycznego. To spowoduje wzrost godzin. Taki likwidowany oddział klasy IV ma tygodniowo 25 godzin, to co stanie się po wprowadzeniu podziałów na grupy, to będzie 17 godzin. Łączna oszczędność w tej kwestii, to będzie 8 godzin tygodniowo. Uczniowie klas III po dwóch latach pracy zdalnej z COVID, dzieci odizolowane do siebie wróciły do szkoły. W tej chwili pracują, żeby była integracja, żeby one się odnalazły w tej nowej dla nich rzeczywistości. Potrzebna była pomoc psychologiczna, pedagogiczna i co im w tej chwili zafundujemy, kolejną traumę, bo one trafią do innych klas. Stwierdziła, że to jest naprawdę niedobry pomysł. Nie mówią o materiałach biurowych, mówią o ludziach, dzieciach. Nie można w ten sposób.

Nauczycielka z Przedszkola Publicznego Nr 8 stwierdziła, że z ogromnym smutkiem, żalem i poczuciem wielkiego niedocenienia przyjęła informację o zmniejszeniu liczby godzin w etacie, im nie chodzi o jakieś nadgodziny, po prostu o etat. Nie spodziewały się, że w dobie szalejącej inflacji, wysokich stóp procentowych, kredytowych przyjdzie im zmierzyć się z taką sytuacją, wręcz przeciwnie liczyły na podwyżki. Chciałyby troszeczkę przedstawić specyfikę pracy nauczyciela. Są absolwentkami pięcioletnich studiów magisterskich, bądź studiów podyplomowych. W 2019 roku zgodnie z rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego zlikwidowano studia podyplomowe z edukacji przedszkolnej, pozostałe są, matematyka, język polski, geografia i inne, twierdząc, że jedynie pięcioletnie jednolite studia dadzą absolwentowi odpowiednie kompetencje, umiejętności i wiedzę z zakresu psychologii, pedagogiki, niezbędną do pracy z małym dzieckiem. Wszystkie tu obecne mają również studia podyplomowe z języka angielskiego, oligofrenopedagogiki, integracji sensorycznej, logopedii i innych, niejednokrotnie widząc potrzebę, za swoje pieniądze uczą się, wykorzystują to w codziennej pracy. Zgodnie z artykułem 42, punkt 3 Karty Nauczyciela etat nauczyciela przedszkola wynosi 25 godzin. Dodała, że Minister Edukacji Narodowej Przemysław Czarnek dyskutując o podwyżkach dla nauczycieli proponował 2 godziny zwiększenia pensum, zaznaczając kilkakrotnie, wyłączając nauczycieli przedszkola, ponieważ one i tak mają 25 godzin. Ich praca to nie jest zabawa. Zabawa to jest forma pracy, którą wykorzystują, do której skrupulatnie się przygotowują, wykonują pomoce, dekoracje, plansze, niejednokrotnie za własne pieniądze. To nie robi się samo. Dokumentację niejednokrotnie uzupełniają w domu. Plany pracy, obserwacje, diagnozy, sprawozdania, dyplomy, kto ma małe dziecko, albo miał to wie, że nie da się zrobić dokumentacji, spraw biurowych z jednym dzieckiem, a co dopiero z 20 dzieci. W etacie są czynności dydaktyczne, wychowawcze, opiekuńcze. To są zajęcia matematyczne, przyrodnicze, edukacja polonistyczna, angielski, rytmika, muzyczne, plastyczne. W każdej grupie mają po 25 dzieci. Lista rezerwowa jest bardzo długa. Mają czas na pracę indywidualną z dzieckiem, rozmowę z rodzicami tylko wtedy, kiedy jest mało dzieci. Dotarły do nich takie spekulacje, „zarzuty”, że czasami dzieci przychodzą nie od 6.30, czasem 6.40, 7.00. Stwierdziła, że naprawdę mają co robić w tym czasie. Przedszkole to nie jest urząd, jak im też zarzucają, że 16.15 nieraz 16.00, a przecież pracują do 16.30. „Nie możemy powiedzieć rodzicowi, który odbiera dziecko zamykamy drzwi o 16.00, rodzic znajdzie nas w domu, zadzwoni do nas, kto ma małe dzieci, to wie jak jest sytuacja”. Dodała, że zdając o bezpieczeństwo przedszkolaków dublują się podczas wyjazdów, wycieczek, uroczystości, konkursów. Ich praca zdalna trwała krótko, co jest zrozumiałe ponieważ rodzice wrócili do aktywności zawodowej, niemniej jednak bardzo były narażone na koronawirusa. Dostały maseczki, dziękują za to, nic poza tym. Dzieci chorowały, rodzice również, im covid bardzo dał się we znaki, prawie wszystkie przechorowały. Odnosząc się do finansów stwierdziła, że mówi się „ziarno do ziarnka, zbierze się miarka”. Wie, że to można sobie obliczyć. Ich Pani Dyrektor robiła grupy łączone, one się na to zgadzały, łączyły. Mają bardzo dobry kontakt z rodzicami, ale nie raz było „dlaczego jest tak dużo dzieci”. To są oszczędności. W Przedszkole Nr 8 naprawdę nie było nadgodzin żadnych. Jeżeli obetnie im się „godzinę czy pół godziny” i w ciągu miesiąca to są pieniądze, nie stać ich będzie, to jest na spłatę kredytu, na życie. Przedszkole nie przynosi dochodów ekonomicznych, ale jest inwestycją w młodego człowieka, ucznia, potem pracownika. Awans zawodowy polega

na tym, że żeby do mianowania dojść, to trzeba 5 lat. Przez 5 lat prawie najniższa krajowa”. Są tu po to, żeby powiedzieć jak to wszystko wygląda. Są narażone na hałas, duży stres. Są tu po to, żeby powiedzieć, że chcą żyć godnie, uczciwie, nie licząc na jakieś dodatki mieszkaniowe, zapomogi, wykształcić, wychować swoje dzieci,. Raz w roku, podczas Dnia Edukacji Narodowej słyszą podziękowania za ich trud. Liczą się czyny, nie słowa i czują się zepchnięte na margines systemu edukacji.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że rozumie, że Panie są tutaj na skutek tego, że wracają do Państwa szkół dyrektorzy, odbierają arkusze organizacyjne i tam są przedkładane Państwu propozycje jakichś zmian.

Nauczycielka z Przedszkola Publicznego Nr 14 wyjaśniła, że chodzi o łączenie grup przedszkolnych. Przedszkola w Łomży są czynne od godziny 6.30, niektóre do godziny 16.30, niektóre do 17.00. To zależy od potrzeb rodziców. „Jakieś kontrole tu się zadziały, pojedyncze dni w miesiącu sprawdzane ile dzieci w danym dniu było, i okazuje się, że w godzinach rannych było bardzo mało dzieci, więc trzeba te godziny połączyć. Podstawa programowa jest realizowana cały dzień, to tylko jest to, że rodzice nie płacą za 5 godzin. Podstawa programowa to nie jest tylko pracą z całą grupą. To jest praca indywidualna, to są zabawy. To są rozmowy z dziećmi i jakieś przygotowania do konkursów. To są prace wyrównawcze. Tak samo w ranku, tak samo i później podczas rozchodzenia się dzieci. Jak przedszkole istnieje, zawsze było tak, że było schodzenie się dzieci i to były te godziny do godziny 8, potem było przygotowanie do śniadania, zajęcia dydaktyczno-wychowawcze, wycieczki, spacer, obiad, po obiedzie pobyt na świeżym powietrzu, wycieczki, wyjścia, później zajęcia dodatkowe i po podwieczorku rozchodzenie się dzieci zależnie od potrzeb rodziców. Czasami rodzice w kartach do przedszkola wnioskuje, że dziecko będzie dłużej, jest krócej. Nie ma wymogu, że ma być do tej, bo tak się zadeklarowało, różne są sytuacje i właśnie z tego powodu, że i tak się łączy, to rodzice zabierają wcześniej, bo nie chcą, żeby dziecko było w grupie łączonej, bo to jest małe dziecko”. Ma w tym roku pięciolatki i one bardzo przeżywają, jeśli wchodzi do niej dwie obce panie, chociaż to są bardzo miłe panie, „ale to nie jest moja pani”. Wszyscy mówią, że podstawa jest 5 godzin. Nieprawda, bo to nie jest tylko praca dydaktyczna. Oni nie mają lekcji. Ich praca, to tak jak wspomniała Koleżanka jest 25 godzin, nie 18 godzin lekcyjnych. 25 z tym nie mają przerw żadnych i takie są ich godziny pracy i w to wchodzi nie tylko praca z całą grupą, również praca indywidualna, nawet czynności higieniczne, samoobsługowe, których się uczy w młodszych grupach, to też wymaga nauczyciela w takiej sytuacji. Tego nie robi pomoc, woźna, która przynosi posiłki, sprzęta z dziećmi, to jest w ich kwestii. Muszą dzieci nauczyć samoobsługi, nie tak jak szkoła wyposażyć w określoną wiedzę. Mają przygotować te dzieci do nauki w szkole, to o to chodzi. Chciała tutaj powiedzieć, że osiągnięcie takiego wszechstronnego rozwoju dziecka na koniec wychowania, a nie określonego poziomu wiedzy jak w szkole, to właśnie wymaga takiej pracy. „Nie można łączyć dzieci właśnie w takie grupy i je traktować przedmiotowo. Jak pracuje w przedszkolu zawsze tak było. Pan Prezydent mówi, że to nie oszczędności, to właśnie oszczędności, zawsze były oszczędności, bo trzeba na tych oszczędzać co można, którzy się nie odezwą, ale to już chyba dosyć tego, nie można już tak w ten sposób, tu chodzi o dobro dziecka, nie tylko o nią, Jeżeli w jakimś tam zakładzie, biurze, sklepie nie ma patentów, tak jak u nich nie ma dzieci, nie ma 100 % o siódmej, czy szóstej trzydziści, to co pracodawca taką osobę zwalnia, czy

mu skraca etat, no chyba nie, bo w tym dniu nie ma na przykład tyle osób. Tak samo u nich. Czasami jest tak, że jest dużo dzieci z samego rana, a czasami jest różnie. Teraz ze względu na tę pandemię tych dzieci było dużo mniej. Pracuje przeważnie z dziećmi starszymi, a jeżeli chodzi o 5-6 latki, to było przeważnie 100 %, a w tym roku, to naprawdę ta frekwencja była niska i to jest spowodowane pandemią, chorobami, kwarantanną, izolacją i dziećmi i rodziców. Dziecko tylko na grupie 8 godzin powinno być, tak panie dyrektorki dostały, a reszta w łączonych”. Chciałaby, żeby Państwo ustosunkowali się do tej sprawy, jak to sobie wyobrażają, jak mogą pracować, jak mogą spełniać swoje zadania jako nauczyciele przedszkola, gdzie nie mogą tych swoich 25 godzin wypracować.

Radna Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji poprosiła o wyjaśnienie czy Paniom się proponuje jakieś ograniczenia.

Nauczycielka Przedszkola Publicznego Nr 14 stwierdziła, że jeżeli nie będzie etatów, to będą ograniczenia, bo na razie to jeszcze trwają przymiarki.

Pani Anna Kamińska – Dyrektor Przedszkola Publicznego Nr 1 stwierdziła, że przyszła z koleżankami wesprzeć je. Nie ma jeszcze zwróconego arkusza i część jej koleżanek też tego nie ma, nie ma tych arkuszy także nie ma jeszcze na ręku wszystkich uwag i zaleceń, myśli, że gdyby to było, to byłoby ich tu więcej i na pewno jeśli będzie w tym kierunku wszystko szło, żeby to wszystko ograniczać, etaty nauczycielom, „na pewno będzie podniesione większe larum”, bo tak jak tu koleżanki wszystko powiedziały na temat, bo to jest tak, że rzeczywiście w każdym przedszkolu jest praca, to nie jest jakby opieka nad dziećmi tylko praca, nauka, wychowanie. To jest realizacja wielu programów, innowacji. To wszystko się dzieje i tu na to potrzeba czasu, te pięć godzin, to jest nawet za mało. Frekwencja tak, jak tu koleżanki mówiły niska we wczesnych godzinach porannych, czy też w momencie, kiedy się dzieci rozchodzą o niczym nie świadczy,. To świadczy tylko o tym, że nauczyciel ma więcej czasu na to wszystko czego nie może zrealizować wtedy, kiedy jest cała grupa. Dodała, że łączą te grupy i jest naprawdę dużo zachorowań nauczycieli, personelu pomocniczego. W momencie kiedy ograniczą etaty nauczycielom, to wtedy wyjdzie na jedno, bo nie będą mogli oszczędzać łącząc grupy podczas absencji nauczycieli, tylko będą płacić za 5 godzin zastępstwa nauczycielom, którzy są zdrowi. To jest taki temat do przemyślenia. Poprosiła Pana Prezydenta, żeby zastanowić się nad tym wszystkim, bo tutaj chodzi w rzeczywistości o marne zarobki nauczycieli, które będą też pomniejszone z tytułu zmniejszenia pensum. Rozumieją, oszczędzają bardzo i na prądzie i na wszystkim, więc bardzo proszą jeszcze raz przyjrzeć się tej sytuacji, żeby nie byli postawieni pod ścianą, żeby ograniczać te etaty, żeby spojrzeć tak po ludzku. Mają jako nauczyciel te dochody niskie, nie można jeszcze ich ograniczyć i zmniejszyć do mniej niż najniższa krajowa.

Pani Aleutyna Kołos – Przedstawicielka ZNP stwierdziła, że 20 lat uczestniczyła w tych komisjach i ciągle jest problem z oświatą, kiedyś mówiła, że Łomża nie ma dobrej wizji rozwoju oświaty i podwórzy to dzisiaj. Nie ma planu na oświatę. Nie wie, jak to się dzieje z naszymi władzami, że nie potrafią stworzyć właściwego planu na rozwój oświaty. Mówi się tutaj, dzisiaj o przedszkolach, usłyszała ze zdziwieniem o takich łączeniach, a jednocześnie powstają fantastyczne prywatne przedszkola, które działają, rozwijają się. To miasto powinno budować te przedszkola na nowych

osiedlach. Pani Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 9 wspomniała, o tym, że subwencja nie pokrywa całości potrzeb szkół, bo przedszkola są zadaniem własnym, to fakt, ale dodatkowo jeszcze wszyscy zapominamy o tym, że subwencja w założeniach ma pokryć tylko zabezpieczenia płacy i pochodne, natomiast środki na remonty i trwałe, to również ma być zadanie miasta, więc jeśli się mówi, że dokłada miasto ciągle do oświaty, tak, bo samorządy mają dokładać do oświaty, bo subwencja nie zabezpiecza w całości utrzymania placówek oświatowych. Poprosiła, żeby pamiętać, że tak właśnie jest. Często się powtarza sytuacja, mówi się też o tym skąd mamy wziąć, koszty wzrastają, podatki są niskie, ale to właśnie władze miasta mają zabezpieczyć warunki dla rozwoju miasta, dla nowych inwestycji, po to, żeby się miasto rozwijało, żeby przychodzili tutaj nosi inwestorzy, to jest obowiązek władz i będą wyższe podatki i będą wyższe dochody miasta, Łomża z porównaniu z innymi miastami słabo się rozwija. Zaproponowała, żeby poszukać pieniędzy wspólnie, a nie tylko na oszczędzaniu na placówkach oświatowych, bo zawsze najłatwiej jest zabrać ze szkół i z przedszkoli. To co usłyszała tutaj, że planuje się łączyć klasy IV i dzielić w klasach IV, to chyba ktoś nie przemyślał tych propozycji, bo klasa IV wchodzi w nowe otoczenie w ten sposób, że zmienia się wychowawca, zmieniają się nauczyciele, to jest już przeżycie dla dzieci. W okresie pandemicznym te dzieci były i tak dwa lata wyłączone prawie z kontaktów i dzisiaj zafundować im jeszcze podział klasy i rozdzielić je w czwartej klasie do innych klas IV, to jest nieetyczne. Nie wie, jak rodzice do tego podejść, podejrzewa, że tu będzie naprawdę duży sprzeciw rodziców, bo dzieci mają problemy emocjonalne. Może warto się zastanowić nad tym gdzie poszukać pieniędzy poza oświatą.

Radny Artur Nadolny stwierdził, że nie wie, co ma powiedzieć paniom, które za chwilę stracą część swojego uposażenia, albo też może być taka sytuacja, że stracą pracę. Jest w takiej sytuacji, że jest nauczycielem, a jego zona jest nauczycielem również wychowania przedszkolnego, więc zna specyfikę tej ciężkiej pracy, bardzo odpowiedzialnej i też wie, co się działo podczas COVID-u. Rozumie, że trzeba przeprowadzić jakąś reformę, tylko z tego, co słyszał, to panie dyrektorki robiąc arkusz organizacyjny tak zaplanowały w tym arkuszu, że pracę będzie miał każdy i w pełnym etacie i teraz chyba w ostatniej chwili się panie dowiedziały, że tak może nie być i rozumie, że to też są jakieś dramaty ludzkie i zrobi się reformę, ale to trzeba by było przeciągnąć trochę w czasie, a nie tak z dnia na dzień, chyba, że to jest taka metoda ostrego cięcia. Też słyszał o różnych propozycjach, tylko są dzisiaj zaskoczeni i nie wiedzą do końca o co chodzi, więc wnioskowałby do Pani Przewodniczącej, żeby może zwołać jeszcze raz w poniedziałek Komisję i zaprosić dyrektorów przedszkoli, dyrektorów szkół, jak również związki zawodowe, a Pan Prezydenta prosiłby o przygotowanie informacji jakie zalecenia dotyczące arkuszy otrzymali dyrektorzy, ile to będzie oszczędności, Pani Skarbnik powiedziała, że tu nie chodzi o oszczędności, a jednak chyba chodzi o oszczędności, więc taka informacja by im się przydała i fakt, faktem, że Rada nie ma nic do tego, co postanowi Prezydent, ale mogą jako radni stanąć murem za nauczycielami i do takiej sytuacji nie dopuścić, bo to są dramaty. Dodał, że woli zrezygnować z dmuchańców, które mają cieszyć dzieci, tylko to jest zbędny koszt, a MOSiR sobie poradzi bez tych dmuchalców, są inne formy rozrywek.

Radny Andrzej Grzymała zwracając się do Pani Aleutyny Kołos zwrócił uwagę, że tyle lat była Pani Przewodniczącą, przecież zawsze z tamtej strony też mogą płynąć pewne wnioski, pewne pomysły. Na oświacie się nie oszczędza, bo nie mamy z czego oszczędzać, bo nam naprawdę to, co jest, te pieniądze, które są zagwarantowane na oświatę, to one i tak na oświatę muszą pójść, nie ma innej drogi. Nie możemy oszczędzać, bo nie mamy z czego. „Najważniejsze jest to, żeby nam starczyło pieniędzy na tą oświatę, nie oszczędzanie. Każdy chciałby mieć pracę, każdy chciałby być zadowolony z pracy i jako radni staramy się tak, żebyście Wy nic nie stracili, ale jest pewne ograniczenie, jest pewien schemat, w którym mieszczą się dane pieniądze i nie mamy skąd wziąć, tym bardziej, że subwencje rzeczywiście nie spływają tak jak powinny spływać w 100 %”. Podkreślił, że będą się starali, żeby tę sprawę rozwiązać. Wiadomo, że radni będą decydować o tym. Prezydent będzie miał pewne propozycje, ale to oni będą decydować o tym, ale wspólnie z nimi, słuchają ich głosu i ich propozycji i to jest najważniejsze. Dlatego chciał się dzisiaj dowiedzieć, nie już od razu wchodzić w uchwałę, gdzie przedszkole ma być przeniesione, tylko dowiedzieć się dlaczego, na jakich zasadach, po co, ile z tego będzie, kto skorzysta, kto nie. Tu chcą się dowiedzieć i chcą się od nich też pewnych rzeczy dowiedzieć, jakie propozycje mają paść z ich strony, ale jedno jest ważne, że na oświatę jest tyle pieniędzy i „nie dodrukuje się pieniędzy”. Najważniejsza rzecz, gdyby nasze dochody majątkowe, bieżące były wyższe, gdyby zostały zwiększone byłoby więcej pieniędzy nawet na płace, taka jest struktura i zasady działania budżetu. Dodał, że sam kiedyś był nauczycielem w krótkim okresie i wie na czym to polega, ile zdrowia to kosztuje i czasami współczuje nauczycielom, bo wystarczy pójść na jakąś przerwę i usłyszeć ten hałas, to w fabryce może nie być takiego hałasu, jaki jest w szkole w czasie przerwy. Dodał, że liczy na pomoc i ze strony nauczycieli. Ma nadzieję, że wszystko się dobrze skończy, z korzyścią „dla Was i dla nas, dla miasta”.

Radna Hanka Gałązka stwierdziła, że smutna jest rzeczywistość, sama kiedyś była po tamtej stronie i też miała takie sytuacje, o których Państwo mówią. Praca w przedszkolu to jest praca szczególna i to co dzisiaj wysłuchała, to naprawdę z wielkim wzruszeniem”, ale recepty na to jak rozwiązać ten problem naprawdę nie ma, wie tylko, że wina systemu też jest w tym wszystkim, ale my tego nie zmienimy. Dochodzi przecież do takich paranoi, że nauczyciel po studiach z dużym stażem pracy ma niższe uposażenie niż sprzątaczką, która 20 lat pracuje i wie, że to jest bardzo przykre. Jak to uzdrowią nie wie, ale jest naprawdę po ich stronie z całą otwartością i jest przerażona tym, co mówią i tym co nas czeka, bo tak jak Pani Skarbnik powiedziała, jeszcze takiego budżetu miasta nie było, tak trudnego, tak mizernego i nie wie co będzie do końca roku. Na pewno będą myśleć jak Państwu pomóc, żeby nie było tych problemów, z którymi dzisiaj przyszli, bo to są naprawdę wielkie problemy.

Radny Artur Nadolny - stwierdził, że nie obwinia Pana Prezydenta i Pan Naczelnika, bo wie, jak ciężko pracują nad tym, żeby to jakoś spaść. Z Panem Prezydentem często rozmawia na temat oświaty i widzi te trudności. Jego propozycja jest taka, żeby zastanowić się czy opłatę za przedszkole za te ponadwymiarowe zwiększyć, jeśli nie można zwiększyć, to trzeba szukać innych rozwiązań, ale „murem za przedszkolankami”.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że wiele kwestii zostało poruszonych. Odnosząc się do wynagrodzeń stwierdził, że najchętniej by jak

najwięcej pieniędzy przeznaczył na wynagrodzenia dla Pań, ale nie ma takiej mocy sprawczej, jak Panie dobrze wiedzą, te kwestie są regulowane ustawowo, rozporządzeniami i tutaj jest kwestia zmiany systemu oświatowego, natomiast też ma podziw dla pracy, którą Panie podejmują, bo to nie jest łatwa praca, naprawdę to rozumie, tylko w tej chwili wiadomo jest taki okres, że zajmują się arkuszami organizacyjnymi i powtórzy po raz kolejny nikt nie miał, nie ma i nie będzie miał w zamiarze, żeby decyzje podejmować w oparciu o to, żeby ciąć koszty a nie widzieć osoby, które wiąże się z wykonaniem pewnych zadań. Niestety samorządy zostały postawione w takiej sytuacji, że musimy optymalizować sposób wykonywania zadań. Niestety w chwili obecnej takie uwagi zostały skierowane, chciały zwrócić się do Pani Przewodniczącej Aleutyny Kołos, ponieważ stwierdziła, że otrzymywana subwencja powinna wystarczyć na płace i pochodne, poprosił, żeby wytłumaczyła stanowisko Związku Nauczycielstwa Polskiego, Związku, który reprezentuje. Zacytuje stanowisko, które organy centralne ZNP przyjęły w listopadzie, w zeszłym roku, odnośnie podziału subwencji przez ministerstwo: „zdaniem Związku Nauczycielstwa Polskiego podwyższenie finansowego standardu A w roku 2022 do kwoty 6118 zł nie gwarantuje prawidłowego zabezpieczenia finansowania zadań oświatowych w sposób umożliwiający zabezpieczenie prawidłowej ich realizacji przez jednostki samorządu terytorialnego”. Poprosił Panią Aleutynę Kołos o wyjaśnienie czy wnosi zdanie odrębne do tego stanowiska czy nie, bo z tego co Pani powiedziała wynika, że my powinniśmy mieć te środki. Nie wie czy Pani ma jakieś odrębne zdanie odnośnie stanowiska tego, które wyraża Pani organ centralny.

Pani Aleutyna Kołos – Przedstawicielka ZNP stwierdziła, że nie wypowiadała stanowiska organu „co Pan tu łączy sprawy”.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta zwrócił uwagę, że Pani Alutyna Kołos reprezentuje Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Pani Aleutyna Kołos – Przedstawicielka ZNP stwierdziła, że nie wypowiadała się w imieniu Związku, czy stanowiska Związku, mówiła to, co jest prawnie ustalone.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta zwrócił uwagę, że Pani Aleutyna Kołos powiedziała, że subwencja powinna zabezpieczać, a stanowisko związku, który Pani reprezentuje mówi o tym, że jest obawa, że taki podział subwencji nie jest wystarczający dla samorządów terytorialnych.

Pani Aleutyna Kołos – Przedstawicielka ZNP stwierdziła, że wszyscy o tym wiedzą doskonale, że nie jest.

Pan Andrzej Stypułkowski – Zastępca Prezydenta Miasta stwierdził, że trochę inaczej Pani Aleutyna Kołos to wyartykułowała.

Pani Aleutyna Kołos – Przedstawicielka ZNP stwierdziła, „że to są zupełnie dwie, różne sprawy. To, że subwencja dla samorządu jest zaniżona, to zupełnie jest inny problem, natomiast w założeniach ona i tak 100 % nie zabezpiecza całości potrzeb szkół, ponieważ tak jak subwencja nie zabezpiecza utrzymania przedszkoli, bo to zadanie własne, natomiast subwencja nie zabezpiecza 100 % zupełnie, bo powinna zabezpieczyć płace, pochodne. To jest najważniejsza rzecz. Samorządy też się mogą upominać o to, równie dobrze, jak związki zawodowe, które ciągle się upominają o to,

żeby subwencja zabezpieczała właściwie potrzeby szkół, ale nie zrozumieli się tutaj zupełnie”.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że chciałby się podzielić z Państwem refleksją, bo odczuł, że jest dzisiaj z Panem Prezydentem „jakimś tyranem oświaty, który próbuje zagarnąć Państwa w jakimś sensie suwerenność, ewentualnie też czyha na Państwa wynagrodzenie itd.”. Chce tylko dodać, że ta sytuacja jest spowodowana w tej chwili możliwościami finansowymi samorządu i to nie jest tak, że „my chcemy coś Państwu zabrać”, absolutnie, chcieliby dać najwięcej jak mogą, ale mogą dać w granicach możliwości finansowych miasta. Ta optymalizacja wydatków jest również też troską o stanowiska dyrektorów. Pani Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 9 w tej chwili wyszła, policzyła tutaj bardzo skrupulatnie godziny, że to jest na jednym poziomie oszczędność 8 godzin, na drugim poziomie oszczędność 9 godzin, też to sobie policzył, więc to jest prawie jeden etat nauczyciela. Czy Pani Dyrektor zadała sobie pytanie czy ma zabezpieczone środki w budżecie na ten etat nauczyciela, czy nie, czy przemyślała organizację szkoły, żeby to zoptymalizować i zapewnić wynagrodzenie nauczycielom w przyszłych miesiącach, nie wie, bo o tym nic nie powiedziała.

Chciałby, żeby nasza oświata była chociażby w części podobna do oświaty skandynawskiej, gdzie są dwunastoosobowe klasy, gdzie nauczyciel do dyspozycji na nierzadko samochód, gdzie na wycieczkę jedzie w małej grupie, tylko jest pytanie czy nas na to stać. Państwo narzuca na samorządy coraz więcej obowiązków, a coraz mniej daje na to pieniędzy. „ Czy to jest nasza wina, czy to jest wina Prezydenta, moja, Państwa, nie to jest wina systemu jaki został w tej chwili wprowadzony. Możemy nie szukać oszczędności wspólnie, nie szukać racjonalnego sposobu wydawania pieniędzy, tylko pamiętajmy o tym, że jedną z podstawowych ustaw, jaka na nas spoczywa, to jest ustawa o finansach publicznych i każdy kierownik placówki oświatowej musie mieć to „z tyłu głowy”, że zaciągając pewne zobowiązania musi mieć pokrycie finansowe i tutaj z pozycji radnych padają pewne zarzuty, że „coś w ostatniej chwili, coś gdzieś tam”, nie proszę Państwa, maj jest miesiącem kiedy się organizuje pracę szkoły na przyszły rok szkolny i to jest miesiąc kiedy się wypracowuje wspólnie pewnie możliwości organizacyjne w ramach posiadanych środków”. Poprosił, żeby go źle nie zrozumieć, ale odnosi takie wrażenie, że na Panu Prezydencie spoczywa obowiązek zapewnienia pracy wszystkim nauczycielom, bo tak to wyglądało. Jeżeli chodzi o pracę, pewne obowiązki organizacji pracy są zadaniem urzędów pracy, my musimy dostosować nasze możliwości organizacyjne do tego jaki mamy budżet i jeżeli nie będziemy realizować podstaw programowych, to wtedy musimy zwiększyć ten budżet, choćby nie wiem jak, żeby wykonać zadania własne, natomiast jeżeli mamy możliwość realizacji podstawy programowej w sposób bardziej ekonomiczny, to niestety, nawet przykro mu to mówić, ale musimy tak robić, bo do tego zobowiązuje nas ustawa o finansach publicznych.

Podkreślił, że nigdy nie umniejszał wartości pracy nauczyciela. Sam przepracował jako nauczyciel 30 lat, zna tę pracę od podszewki, pracował na każdym poziomie edukacyjnym, miał nawet mamy epizod w nauczaniu początkowym i wie jak ciężko pracują, natomiast z racji tego urzędu jaki przyjął, musi się wywiązać wobec Prezydenta ze swoich obowiązków i wskazywać mu możliwości i sposób rozwiązania, który przyniesie efekt, być może, nie mówi, że we wszystkich przypadkach efekt

organizacyjny trudniejszy, ale ekonomicznie bardziej efektywny. Wie, że dyrektorzy przedszkoli staną przed dylematem, że w sytuacji kiedy nauczyciela pójdą na zwolnienia, będzie musiał inaczej organizować pracę, z tym, że też jest świadom pewnych rzeczy i wie, że to będzie trudne, ale nie chciałby stawiać dyrektora przed dylematem takim, że nie zwrócił uwagi na pewne elementy, bo ktoś powie: „a przecież mamy podpisane arkusze, nikt nam o tym nie mówił, nikt nam nie zwracał uwagi na tego typu rzeczy”. Podkreślił, że w tej chwili jest to ich obowiązek, nie chęć, a obowiązek przyjrzenia się temu, żeby te koszty zoptymalizować, bo jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji. Tak jak Pani Skarbnik zauważyła przychody miasta są małe w stosunku do wydatków i nie możemy sobie planować tak, żeby klasy były dwunastoosobowe. Państwo znacie te przepisy, w nauczaniu przedszkolnym i początkowym do 25, natomiast w klasach programowo wyższych to samorząd decyduje o tym, organ prowadzący decyduje o tym w jaki sposób stać go na wydatki oświatowe i musi się do tego dostosować, bo nie może podejmować zobowiązań bez pokrycia. Kolejna sprawa: kwitną przedszkola niepubliczne. Stwierdził, że bardzo się cieszy, że kwitną, ale bardzo smuci, że nikt nie chce tam oddawać dzieci. „A dlaczego ma być u nas tanio. Państwo, system oświaty nie daje nam możliwości, proszę nas za to nie winić. Zadanie własne gminy to jest zorganizowanie edukacji przedszkolnej”. Dodał, że ostatnio przeglądał zestawienia i badania na ten temat. Od 2012 roku subwencja oświatowa nie pokrywa kosztów związanych z wynagrodzeniem nauczycieli. To są badania któreś z uczeni krakowskich. Jego odczucie jest takie, że zostali tutaj przedstawienia jak „tyrani Państwa pracy”. Poprosił, żeby tego tak nie odbierać. Jego rola jest taka w tej chwili też wskazywania pewnych możliwości, on to robi, jakie będą decyzje Prezydenta, to będą decyzje Prezydenta. Przepraszył Państwa, że w ogóle dochodzi do takiej sytuacji i one są bardzo przykre dla Państwa, ale prosi też uwierzyć, dla niego i dla Pana Prezydenta też nie są łatwe. Życzyłby sobie, żeby mogli pracować bez tego typu problemów dla dobra i oświaty łomżyńskiej i dla naszych dzieci.

Nauczycielka z Przedszkola Publicznego Nr 15 poprosiła, żeby pomyśleć „co z dziećmi, co z bezpieczeństwem naszych dzieci, skoro będziemy łączyć grupy, jak będziemy podchodzić do naszych dzieci, w jaki sposób mają zabezpieczyć bezpieczeństwo gdy będzie ponad 30 dzieci w jednej grupie, bo tak się może zdarzyć, gdy nauczyciel jeden czy drugi pójdzie na zwolnienie, kto odpowie za bezpieczeństwo”.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że nie wyobraża sobie, żeby łączyć grupy powyżej 25 osób, bo zabraniają tego przepisy, natomiast jeżeli podczas ostatniej kontroli w godzinach 6 - 8 rano przebywa na terenie przedszkola 40 dzieci, 20, czy w tej sytuacji musi być 5 nauczycieli, 4 czy 3, jeżeli po godzinie 15 ilość dzieci spada do między 20 a 40, w godziny wpisana jest trójka nauczycieli, to jest chyba coś nie tak, a tego typu sytuacje sporadycznie, ale się zdarzały. Wynik kontroli był taki, a nie inny. Można to ograniczyć, może nie w takim wymiarze jak proponują, może rzeczywiście ten wymiar, który zaproponowali, jest za duży, ale od tego są teraz rozmowy z dyrektorami, teraz do tego się odniosą dyrektorzy i będą nadal wypracowywać jak najbardziej efektywny wymiar pracy. Wie, że może powie teraz bardzo brutalnie, ale nikt nikomu, nawet jemu i Państwu, nie gwarantuje pracy do końca Państwa kariery w przedszkolu, życie niesie różne

scenariusze. „Taka jest prawda. Idąc do jakiegokolwiek pracy nie jestem związany z nią do emerytury. Jeżeli liczebność dzieci nam spadnie o 50 % to też nadal będziemy musieli zapewnić Państwu pracę?”.

Nauczycielka stwierdziła, że oczywiście, że nie, ale z tego co widzą tendencja rozwojowa naszej oświaty w Łomży jest skierowana na przedszkola niepubliczne i „nam się wydaje, że wszystko Państwo robicie, żeby skierować dzieci do przedszkoli niepublicznych, a publiczne pozamykać”.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że to nieprawda. Gdyby tak można było zrobić, gdyby każdy samorząd mógł oddać i zlecić 100 % zadań własnych gminy, to by dawno to zrobił, bo pozbyłby się problemu. Jest to niemożliwe chociażby z tytułu prawa jakie obowiązuje, samorząd nie może się pozbyć zadań własnych i zlecić innym powyżej 50 %. Poprosił, żeby zauważyć, że od pewnego czasu na terenie naszego miasta jest taka równowaga między przedszkolami publicznymi i niepublicznymi. Faktem jest, że jedno dziecko w przedszkolu publicznym jak kosztuje nas 100 zł, to w przedszkolu niepublicznym 70, ale gdybyśmy zlecieli to zadanie przedszkolom niepublicznym, to by nas kosztowało pewnie ze 150, bo to wtedy oni dyktowaliby nam koszty przedszkola. Naszą rolą jest utrzymanie pewnej równowagi chociażby z tego tytułu, że nie możemy zabronić otwierania się przedszkolom niepublicznym. Każdy podmiot, który przyjdzie do nas, a spełnia warunki, my mamy obowiązek wpisania w rejestr takiego przedszkola, chyba, że nie spełnia warunków straży pożarnej, Sanepidu itd., ale przychodzi już z opiniami, że spełnia. Naszą rolą jest to, żeby utrzymać pewną równowagę, bo jeżeli będzie ta równowaga utrzymana, to będzie to dla dobra i przedszkoli niepublicznych i dla naszych. „Mówimy o przedszkolach niepublicznych, że „tak ładnie się rozkwitają”, a dlaczego Państwo nie chcecie pracować w tych przedszkolach, dlatego, że tam „Karta Nauczyciela” nie obowiązuje. Dlaczego rodzice nie chcą tam oddać swoich dzieci, dlatego, że tak muszą zapłacić inną stawkę niż ustawowa. Natomiast jeżelibyśmy się pozbyli Państwa, a pozostawili przedszkola niepubliczne, to trzeba by było to zrobić w formie przetargu, z przetarg na realizację zadania gminy, nie wynosiłby wtedy 70 %. Borykamy się z niedoborem miejsc w przedszkolach publicznych. Jednym z takich rozwiązań jest zabezpieczenie tych miejsc w przedszkolach niepublicznych. Współpracujemy z takimi przedszkolami, które nie pobierają opłat, utrzymują się tylko z naszej dotacji, tam kierujemy też nasze dzieci. To jest forma organu prowadzącego na rozwiązanie problemu edukacji przedszkolnej”. Nie stać samorząd na 5 nowych przedszkoli. Musimy szukać rozwiązań, które będą w tej chwili rozwiązaniami pośrednimi, czyli najbardziej optymalnymi dla nas, biorąc pod uwagę to, jakimi funduszami dysponujemy. Są to trudne decyzje dla nas, trudniejsze, niż kiedykolwiek, również dla Państwa Dyrektorów są to bardzo trudne decyzje, a skutki są bardzo trudne też dla Państwa. Zdaje sobie z tego sprawę. Chciałby, żeby wszyscy pracowali na pełnych etatach, a najlepiej na etat i 0,4, bo wtedy nie obawiałby się o artykuł 30, bo byłoby pewne, że nie trzeba będzie płacić wyrównania, a poza tym też wyliczyli ostatnio, że nauczyciel, który ma 1,5 etatu, to koszt realizacji godziny w podstawie programowej jest niższy, niż gdybyśmy mieli wszystkich nauczycieli na gołych etatach. Podkreślił, że liczą to na wszystkie sposoby i naprawdę szukają takich optymalnych rozwiązań. Wie, że one będą trudne, ale „niestety musimy się z tym jakoś zderzyć” poszukać najlepszego rozwiązania. Poprosił, żeby nie sugerować, że nie widzą aspektu

społecznego, że traktują dzieci jak przedmiot w sklepie. Dobro dziecka, jego rozwój jest dla nich również ważny, natomiast mamy takie fundusze, jakie mamy. Jak Państwo powiecie w tej chwili skąd można wziąć pieniędzy na to, żeby dorzucić do oświaty, to on to z chęcią zrobi. Myśli, że Pani Skarbnik też.

Nauczycielka stwierdziła, że c specyfika pracy w przedszkolu, to co przedstawiła, to się nie liczy, czyli ma realizować połowę swoich zadań.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji odnosząc się do specyfiki stwierdził, że „Państwo macie 25 godzin pensum, a ile godzin tygodniowo pracujecie, czterdzieści” i w ramach pozostałych godzin, czyli 40 godzin minus pensum Państwo realizujecie inne zadania określone „Kartą Nauczyciela”. „Karta Nauczyciela” jasno określa Państwa zadania, jeżeli dyrektor każe robić coś ponad Wasze obowiązki, to możecie mu odmówić.

Radna Edyta Śledziowska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że praca w przedszkolu jest zupełnie inaczej organizowana, niż w szkole, nawet w edukacji wczesnoszkolnej, gdzie rodzic przyprowadza dziecko, zostawia gdzieś w szatni i dziecko samo z szatni idzie i jakby nie ma tego kontaktu bezpośredniego rodzica z nauczycielem. W przedszkolu to się inaczej odbywa i szczególnie jeżeli tych dzieci jest mało, to bezpośrednio rodzic przyprowadza nauczycielowi dziecko do sali. Jest to też sposobność do tego, żeby chwilę przy tym przyprowadzeniu dziecka zamienić jakieś słowo z rodzicem. Nie możemy od nauczycieli przedszkola wymagać, żeby w ramach czterdziestogodzinnego czasu pracy robili coś, co przewidziane jest w pensum, bo od nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej, nauczycieli przedmiotów jakby tego nie wymagamy.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że obowiązki nauczyciela określa „Karta Nauczyciela” i trzeba się do niej odnieść, nic więcej nie trzeba szukać.

Radna Edyta Śledziowska - Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że dokładnie tak, tylko chodzi o to, żebyśmy wszyscy mieli świadomość tego, a także specyfiki funkcjonowania poszczególnych placówek.

Radny Andrzej Grzymała stwierdził, że chciałby wrócić do budżetu miasta, który jest przeznaczony na oświatę. „Sami wiecie o ile w naszych gospodarstwach domowych wzrosła energia, gaz, o ile wzrosły inne wydatki. Jeśli w ramach budżetu oświaty poszła w górę energia elektryczna, opłaty za gaz, wodę, to wiadomo, że pozostała część jest dużo mniejsza, niż byłaby normalnie, gdyby nie było podwyżek, ale niestety musimy się z tym pogodzić i obracać się tylko w ramach budżetu, który mamy, a tym bardziej, że dochody bieżące są mniejsze niż w ubiegłym roku”.

Radna Edyta Śledziowska - Przewodnicząca Komisji zwracając się do Zastępcy Prezydenta stwierdziła, że widać, że zatwierdzanie w tym roku arkuszy wzbudza niepokój, o czym świadczy obecność Pań na Komisji, ale też każdy z nas żyje w jakiejś przestrzeni, spotykamy i dyrektorów szkół, pracowników administracji i nauczycieli i rzeczywiście środowisko edukacyjne jest zaniepokojone tym kształtem, sposobem procedowania, zatwierdzania arkuszy organizacyjnych . Pan Naczelnik odniósł się do Pani Dyrektor ze szkoły nr 9, czy pani Dyrektor „skroila” te środki, bo tak łatwo

wyliczyła, ale czy to zabezpieczy jej funkcjonowanie Teraz już Pani Dyrektor nie ma, więc trudno, żeby się do tego odniosła. Chciałaby zwrócić uwagę, że ostatnie lata funkcjonowania zadań oświatowych pokazują, że te środki nie są wystarczające, a chociażby widać to po zmianach w budżecie jakie uchwalają. Zawsze jesienią każdego roku, widać, że te środki krojone są w ten sposób, że nie zabezpieczają funkcjonowania, bo środki na płacę przesuwają już w miesiącach wrzesień, październik, listopad, grudzień, więc skoro to dzieje się, działa kilka lat wstecz, to przypuszcza, że podobnie będzie i w tym roku.

Komisja nie zgłosiła więcej spraw i wniosków.

W związku z wyczerpaniem porządku dziennego Przewodnicząca Komisji zamknęła posiedzenie komisji.

Na tym protokół zakończono.

Przewodnicząca
Komisji Edukacji i Kultury

Edyta Śledziwska

Protokołowała:

Izabela Jankiewicz